



DR. SCHACHT,
prezydent Banku Rzeszy,
cudem ocalał w katastrofie
samochodowej w Berlinie.

WYDANIE:
A B C D E F G H I J K L

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



B. MIN. TWARDOWSKI,
oficjalny delegat rządu pol-
skiego na uroczystościach
wiedeńskich.

PIĄTEK, 15-go WRZEŚNIA 1933 ROKU

CENA 10 GROSZY

Nr. 257

TAJEMNICZE OTRUCIE SŁUŻĄCEJ W ŁODZI

W mieszkaniu właściciela domu przy ul. Piotrkowskiej 101
znaleziono służącą z oznakami silnego zatrucia

Czy Gierasieńska popelniła samobójstwo?

Łódź, 15 września.
(ig) Dziś rano, około godz. 7-ej, w mieszkaniu właściciela domu przy ulicy Piotrkowskiej 101 p. Borenstajna, domownicy znaleźli w kuchni, leżącą bez przytomności na ziemi służącą Stanisławę Gierasieńską.

Wezwano do niej pogotowie kasy chorych. Lekarz stwierdził otrucie jakąś silną nieznaną trucizną i skierował ją natychmiast do szpitala im. Prez. Mościckiego.

Tymczasem w szpitalu, po dokładnym zbadaniu Gierasieńskiej, wyszedł na jaw niezwykle szczegół, który rzuca sensacyjne światło na tę sprawę, czyniąc z niej pierwszorzędną zagadkę kryminalną.

Okazało się bowiem, że poza silnym zatruciem stwierdzono na ciele Giera-

sieńskiej krwawe plamy, które wskazują na to, że mogła ona jednocześnie paść ofiarą gwałtu.

Zaznaczyć należy, że Gierasieńska jest młodą dziewczyną, w wieku około 20 lat.

Ten szczegół spowodował, że władze rozpoczęły bardzo energiczne dochodzenie, celem wyświetlenia tego wypadku. Zachodzi bowiem podejrzenie, że Gierasieńska mogła paść ofiarą jakiegoś zwyrodnialca.

Ponieważ Gierasieńska nie odzyskała dotąd przytomności, nie można jej było przesłuchać. Niewątpliwie najbliższe godziny przyniosą wyjaśnienie tej tajemniczej sprawy.

Wycieczka konsulów honorowych w Łodzi

Goście przybyli dziś rano i zwiedzają szereg zakładów przemysłowych

Łódź, 15 września.
(ig) Dziś rano przybyła do Łodzi wycieczka konsulów honorowych polskich z 22 krajów europejskich. Konsulowie przyjechali do Polski na zjazd, który odbył się w Warszawie, w ministerstwie spraw zagranicznych, poczem

udali się z wycieczką na zwiedzenie najważniejszych ośrodków Polski.

W Łodzi wycieczka zabawi jeden dzień. Program pobytu konsulów przewiduje śniadanie w Grand - Hotelu, audjencję u p. wojewody Hauke - Nowaka, konferencję w Izbie Przemysło-

wo - Handlowej oraz zwiedzenie szeregu zakładów przemysłowych, jak Scheiblera i Grohmana, Widzewskiej Manufaktury i t. d.

Wycieczkę powitał na dworcu wiceprezes izby przemysłowo - handlowej p. Barciński oraz dyr. Bayer, naczelnik wydziału przemysłowego w urzędzie wojewódzkim p. Czajkowski, zastępca starosty p. Rosicki i komendant policji insp. Elzesser - Niedzielski.

Ogółem przyjechało 27 osób, w tem 19 konsulów honorowych Francji, Italji, Islandji, Estonji, Szwecji, Norwegii, Hiszpanji, Portugalji, Szwajcarii, Grecji, Bułgarii, Holandji i Finlandji i 3 przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych pp. Rosset, Włodarkiewicz i Zaniewski.

◆ Konsulowie zwiedzają Polskę, aby dokładnie zapoznać się z krajem, który reprezentują.

Wykrycie zamachu na pociąg Paryż—Kolonja

Paryż, 15 września.
(t) Wczoraj na linii Paryż — Kolonja wykryty został zamach na pociąg pociąg pospieszny. W pobliżu Leodjum na pół godziny przed przejazdem pociągu nieznani osobnicy ułożyli kamień ogromnej wielkości. Doszłoby niechybnie do strasznej katastrofy, gdyby maszynista nie zauważył w porę leżącego kamienia.

Policja belgijska wszczęła energiczne dochodzenie celem wykrycia zamachowców.

Robotnicy walczą o urlopy domagając się wspólnej konferencji z przemysłowcami

Łódź, 15 września.
(it) W dniu wczorajszym, w związkach zawodowych włóknarzy, odbyły się zebrania delegatów fabrycznych, na których omówiono bardzo ważną dla robotników sprawę wynagrodzenia za urlopy.

Delegaci fabryczni wskazali, iż większość firm przemysłowych obliczając wynagrodzenie za urlopy, wzięła pod uwagę również okres strejku powszechnego, kiedy robotnicy nie mieli żadnych zarob-

ków, co wpłynęło na zmniejszenie wysokości wynagrodzenia.

Wobec powyższego, postanowiono wystąpić do inspektoratu pracy o zwołanie konferencji z przemysłowcami, celem unormowania tej sprawy w myśl oświadczenia głównego inspektora pracy p. Klotta, który w swoim czasie zapowiedział, że okresu strejkowego nie należy brać pod uwagę przy wyznaczaniu urlopow.

Niesamowity wypadek na boisku Od uderzenia piłki eksplodowały w kieszeni naboje do straszaka

Łódź, 15 września.
(ig) Niezwykły wypadek zdarzył się wczoraj wieczorem na boisku sportowym w okolicy Radogoszcza. Grało tam w piłkę nożną kilku młodych ludzi, w wieku 17—19 lat. W pewnej chwili, piłka kopnięta przez jednego z grających, uderzyła w pierś drugiego zawodnika, Zdzisława Nowickiego, zam. na ul. Sowińskiej go 28, w tej samej jednak sekundzie roz-

legł się huk wybuchu i Nowicki padł na ziemię.

Jak się okazało, miał on w kieszeni korkowce, t. j. korki naładowane prochem, które są nabojami ze straszaka. — Gdy piłka uderzyła go w kieszeń, nastąpił wybuch.

Nowicki został dotkliwie poparzony na piersi w okolicy serca. Zemdlał ze strachu. Pomocy udzieliło mu pogotowie

Walka o nową Amerykę

250 tysięcy osób manifestuje na cześć Roosevelta

Londyn, 15 września.
Z Nowego Jorku donoszą, że dziś po południu odbyła się wielka manifestacja na rzecz powodzenia programu odbudowy gospodarczej.

Uczestnicy pochodu nieśli małe chorągiewki oraz transparenty z niebieskim orłem. Pochód trwał od godziny 13.30 do 20-ej.

Koło biblioteki miejskiej była ustawiona specjalna trybuna honorowa, na której miejsce zajęła małżonka prezydenta Roosevelta w otoczeniu prezesa N. R. A. generała Johnsona oraz gubernatorów stanów New York, New Jersey i Connecticut.

Przed trybuną przedelfowały od-

działy wojska i marynarki, liczne związki oraz dzieci szkolne i urzędnicy państwowi, miejscy i t. d.

Pochód liczył przeszło 250,000 osób 200 orkiestr wojskowych brało udział w pochodzie. Nad miastem krążyła eskadra samolotów, złożona z 80 aparatów.

Również wielki sterowiec amerykański „Macon“ okrążył kilkakrotnie miasto.

Wszystkie sklepy i giełda były zamknięte. Miasto miało wygląd świąteczny. Komuniści wywiesili sztandar czerwony przed ratuszem. Flaga ta została natychmiast usunięta przez policję.

Pogrzeb ś.p. kapitana Lewoniewskiego odbędzie się na koszt państwa

Warszawa, 15 września.

Władze wojskowe mają zgłosić wniosek o przyznanie zaopatrzenia emerytalnego wdowie po tragicznie zmarłym w czasie katastrofy w Rosji sowieckiej kpt. pil. Lewoniewskim.

Pogrzeb lotnika odbyć się ma na koszt państwa.

Gandhi odsunął się od polityki na rok

Londyn, 15 września.

Z Bombaju donoszą, że Ghandi zobowiązał się zaprzestać do dnia 3-go sierpnia roku przyszłego, swej kampanji na rzecz nieposłuszeństwa cywilnego, aby nie narażać się na nowe aresztowanie.

Gandhi oświadczył również, że będzie potrzebował jeszcze kilku tygodni zupełnego wypoczynku, aby powrócić do zdrowia.

Niepokoje na Kubie

Hawana, 15 września.

W różnych częściach Kuby powstają coraz to nowe konflikty między pracodawcami a robotnikami.

Strajki w Hawanie grożą pozbawieniem ludności środków żywności

„BIAŁA DAMA“

Tak nazywa ludność widmową postać w bieli, pędzącą na koniu w dobrach zaborowskich. Tajemnicę „Białej Damy“ odsłania powieść drukowana w N-rze 16-tym tygodnika

CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ I

który nadto zawiera dział humoru i rozrywki umysłowe z nagrodami.

Cena numeru 30 gr.

Lustracja sanitarna jako walka z epidemiami w Łodzi

Łódź, 15 września.

(it) Jak się dowiadujemy, w związku z epidemią chorób zakaźnych, szerząca się ostatnio w Łodzi, w dniach najbliższych władze sanitarne przeprowadzą na terenie Łodzi lustrację wszystkich sklepów spożywczych, budek z wodą sodową i t. d.

W razie stwierdzenia jakiegokolwiek uchybień, sporządzane będą protokoły, a właściciele tych sklepów będą doraźnie karani wysokimi grzywnami. W ten sposób walka z epidemiami potoczy się naprzód we właściwym kierunku.

Wzrost cen

na targowiskach miejskich

Łódź, 15 września.

(it) Na dzisiejszych targowiskach miejskich zanotowano nieznaczny wzrost cen niektórych artykułów spożywczych.

Ceny nabiału utrzymywały się na ogół na tym samym poziomie. — Masło sprzedawano po 3 zł. za kg. Jaja zdrożały tylko w dość dużym stopniu. Do niedawna kosztowały jeszcze 1 zł. za mendel, dziś żądano za nie po zł. 1.30—1.40 za mendel.

Z jarzyn, zdrożały też ogórki o przeszło 50 proc. Sprzedawano je dziś po 1 zł. za mendel. Ceny drobiu pozostały bez zmian zł. 1.—1.50—2.—.

Strajk flisaków

wybuchł znowu we Francji

Paryż, 15 września.

(t) Flisacy niezadowoleni z dotychczasowych warunków pracy i płacy postanowili ponownie przystąpić do strajku. Na wielu rzekach flisacy wzniesli barykady. Władze wydały ostre zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie transportów towarowych, które się odbywają drogą wodną.

Flisacy oświadczyli, iż tym razem nie zaprzestaną walki póki nie otrzymają podwyżki płac.

Niemiecki lot propagandowy na wystawę do Chicago

Berlin, 15 września.

(t) Niemcy przygotowują obecnie lot propagandowy do Chicago na wystawę. Lot ten ma się odbyć już w najbliższych dniach. Zeppelin, który odbywa regularne podróże do Ameryki Południowej stamtąd uda się do Ameryki Północnej. Lot ten odbywa się maskując polecenia Goebbelsa.

Król bułgarski

jedzie do Berlina

Wiedeń, 15 września.

(t) Pisma dzisiejsze donoszą, iż król bułgarski, Borys, w drodze powrotnej z Londynu ma się zatrzymać w Berlinie, gdzie będzie przyjęty przez prezydenta Hindenburga oraz Hitlera.

LEKARZ-DENTYSTA F. KOPCIOWSKA POWRÓCIŁA Gdańska 37

tel. 232-55,

przyjmuje od 9—3.

w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7 w.



Żądajmy wyłącznie li tylko oryginalnego preparatu! Nie dajmy się nakłonić na naśladowstwa lub preparaty, które zachwala i podsuwa się niewiadomo z jakich powodów jako „tak samo dobre”.

Kremu i Olejku Nivea nie zastąpią nawet najwięcej zachwalane naśladowstwa, gdyż na całym świecie żadne inne kremy i olejki kosmetyczne nie zawierają Eucerytu, środka w właściwościach swych najwięcej zbliżonego do naturalnego tłuszczu skóry ludzkiej.

Na Eucerycie bowiem polega to nadzwyczajne działanie Kremu i Olejku Nivea. Kto raz używał Kremu lub Olejku Nivea — nigdy już nie weźmie żadnego naśladowstwa.

KREM: zł. o.40 do 2.60 / OLEJEK: zł. 1.-, 2.- i 3.50

Polski produkt fabryki: PEBECO, Spółka Akcyjna w Poznaniu

Ciężki los pracowników ekspedycyjnych

Pracują oni po 18 godzin na dobę, zmuszeni przybywać do biura w dzień i w nocy

Władze państwowe uregulują stosunki również i w tej dziedzinie

Łódź, 15 września.

(i) W wielu gałęziach przemysłu i handlu w Łodzi stosunki w świecie pracy nie są należycie uregulowane. Gdzieś tam jeszcze panuje wyzysk, nie przestrzega się obowiązujących przepisów i ustaw socjalnych. Podczas gdy w przemyśle włókienniczym stosunki normalizują się stopniowo, dzięki czynnej uwadze i ingerencji władz państwowych, które dbają, by robotnicy i pracownicy nie byli krzywdzeni i by stosowano wobec nich wszystkie przepisy państwowe, w innych dziedzinach panuje jeszcze zupełny chaos.

Gościłi wczoraj w redakcji „Expressu” delegaci pracowników przedsiębiorstw ekspedycyjno - przewozowych w Łodzi. Skarżyli się przed nami na swój ciężki los i nieludzkie wprost warunki pracy. Sprawdziliśmy te skargi i przekonaliśmy się, że są one, niestety, prawdziwe. Chodzi o pracowni-

ków tych przedsiębiorstw ekspedycyjnych, które przesyłają swe transporty nie kolejami, lecz samochodami ciężarowymi.

8-godzinny dzień pracy w przedsiębiorstwach tych nie istnieje zupełnie. Pracownicy muszą trwać na swych stanowiskach w tych godzinach kiedy jest praca. A praca odbywa się w sposób bardzo dziwny.

W dzień czynne jest biuro, natomiast transporty samochodami wysyłane są w nocy. Samochody przyjeżdżają po ładunki o każdej porze, przeważnie pomiędzy godzinami 10 wieczorem a 4 rano i wówczas zmusza się pracowników, zarówno umysłowych jak i fizycznych, nie bacząc na to, że pracowali oni przez cały dzień, do przybywania do biura w porze nocnej. Właściciele przedsiębiorstw wymagają, aby byli oni przy załadunku pa-

czek i mogli przeprowadzić wszelkie konieczne formalności.

W ten sposób pracownicy tych przedsiębiorstw zatrudnieni są po 16 — 18 godzin na dobę, zarówno w dzień jak i w nocy. Nadto, wskutek używania do transportów samochodów ciężarowych miast kolei, ponosi duże straty skarb państwa, nie mówiąc już o odebraniu zarobku tragarzom i firmantom.

Nocna praca w domach ekspedycyjno - przewozowych ma jeszcze inne ujemne strony. Od dłuższego już czasu otrzymywali „Express” skargi od lokatorów domów, w których mieszczą się te przedsiębiorstwa. W nocy bowiem, podczas ładowania samochodów, rozlega się wielki hałas, warkot motorów i nawoływania ludzi, tak że wypoczątek jest nie do pomyslenia.

Pracownicy, zatrudnieni w tych przedsiębiorstwach, których, jak nam wyliczono (spis z adresami mamy w redakcji) — jest 25, postanowili wręczyć upomnieć się o swe słuszne prawa. I dlatego w bieżącym tygodniu wystosowali odpowiedniej memorjały do ministerstwa opieki społecznej, do inspektoratu pracy oraz do starostwa grodzkiego, prosząc o zainteresowanie się warunkami ich pracy i ingerencję.

Nie należy wątpić, że władze państwowe zajmą się tą sprawą, gdyż stan ten sprzeciwia się istotnie wszelkim obowiązującym przepisom.

Kto widział umysłowo chorego Bernarda Parzenczewskiego? — Rozpaczony ojciec przyrzekł nagrodę temu, kto pomoże mu do odszukania syna

Łódź, 15 września.

(ak) Do redakcji naszej zgłosił się wczoraj mieszkaniec Tuszyńa, p. Parzenczewski, któremu zginął umysłowo - chorego syn.

Rodzina Parzenczewskich zamieszkuje w Tuszyńie przy ul. Kościelnej 13. Syn p. Parzenczewskiego — 21-letni Bernard jest melancholikiem i całe dni zazwyczaj przesiadywał w domu. Przed trzema tygodniami, gdy p. Parzenczewski wrócił do domu nie zastał swego syna.

Początkowo na fakt ten domownicy nie zwracali uwagi, myśląc, że Bernard Parzenczewski wyjechał do Łodzi, gdzie mieszka jego babka. Jednak, gdy minęło kilka dni a umysłowo-chory nie wracał — zaniepokojony ojciec przyjechał do naszego miasta i pierwsze kroki skierował na ulicę Gdańską 17, gdzie mieszka pani Grynberg, bab-

ka Bernarda Parzenczewskiego. Jakież było jednak jego przerażenie, gdy dowiedział się, że syn wcale nie był ostatnio u rodziny.

Pan Parzenczewski udał się niezwłocznie do 4-go komisariatu policji w Łodzi, gdzie złożył zameldowanie o tajemniczym zniknięciu umysłowo-chorego syna.

Jak dotychczas — nie udało się odnaleźć Bernarda Parzenczewskiego.

Ojciec jego prosił nas, abymy za pośrednictwem „Expressu” dopomogli mu do odszukania syna, obiecując nagrodę temu, kto poda wiadomości o miejscu pobytu syna.

Bernard Parzenczewski jest chudy, średniego wzrostu, oczy czarne, włosy blond. Nosił chałat i jarmułkę. Ostatni raz widziano go na Górnym Rynku potem ślad po nim zaginął

Wielka afera

wykryta na poczcie kowieńskiej

Kowno, 15 września.

(t) Na poczcie centralnej w Kownie wykryta została wielka afera, w której zamieszanych jest szereg wyższych urzędników.

Afera ta trzymana była dotychczas w tajemnicy. Skarb państwa wskutek machinacji markami pocztowymi poniósł straty w wysokości pół miliona litów.

Defraudanci zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

DZIS PRZEBOIOWA PREMIERA!

Wspaniałej komedii muzycznej




PREZEJAZD 2

„JEGO EKSCYLENCJA SUBJEKT”

W roli tytułowej EUG. BODO, w pozostałych rolach Ina Benita, M. Ćwiklińska i K. Tom

Nadprogram tygodnik dźwiękowy. Passe-partout, prócz urzędowych nieważne.



GŁÓWNA 1

DZIS PREMIERA! Wielki podwójny program! Pierwszy raz w Łodzi



Dźwiękowe

I. KRÓL NOCNYCH KLUBÓW II. BOMBY NAD MONTE CARLO

Emocjonujący dramat sensacyjno-kryminalny na tle awanturничczych przygód szulerów karcianych. W rolach głównych William Powell i Kay Tracis. Początek seansów o godz. 4-ej w soboty i niedzięle

Sensacyjna komedia dźwiękowa osnuta na tle powieści Fr. Malleczewena. W rolach głównych: piękna SARITZA i H. ALBERS. godz. 12-ej — Na pierwszy senas miejsca od 54 gr.



Bratek wysuwa się na czoło turnieju tenisowego o mistrzostwo Łodzi

Bez zawodników zagranicznych.—Pierwsze wyniki.—
Mistrzostwa juniorów.—Kto przyjedzie?

Jubileuszowy turniej Łódzkiego Klubu Lawn Tennisowego miał być rozgrywany w konkurencji międzynarodowej, i to wedle zapowiedzi jubilatów nawet bardzo silnej. Na kortach helenowskich nie ujrzelśmy w dniu inauguracji turnieju, ani jednego zawodnika zagranicznego, a z tenisistów zamiejscowych przybyła narazie Pozowska i Bratek.

Spodziewany jest jeszcze w dniu dzisiejszym przyjazd kilku czołowych raket stołecznych, a więc w pierwszym rzędzie Lilpopówny, Popławskiego i Jerzego Stolarowa. W dniu dzisiejszym ma też przyjechać z Krakowa mistrzyni Polski, Jadwiga Jędrzejowska. Na niej kończy się już jednak lista zamiejscowych uczestników tegorocznego turnieju. Jak na szumnie zapowiadany jubileusz, to trochę mało.

W pierwszym dniu turnieju odbyły się jedynie spotkania w grze juniorów i w grze pojedynczej panów. W obu tych konkurencjach, wysunął się wczoraj na czoło uczestników utalentowany junior Bratek, który swych przeciwników w konkurencji juniorów, rozłożył na obie łopatki, bijąc wszystkich do zera. Również i w konkurencji seniorów, pokonał wczoraj Bratek czołowego tenisistę łódzkiego, inż. Grohmana.

Bratek odegra niewątpliwie w turnieju bardzo poważną rolę i uważany być musi, obok Popławskiego i Jerzego Stolarowa za najpoważniejszego kandydata do pierwszego miejsca.

W konkurencji pań rozegrano wczoraj tylko jedno spotkanie, w którym warszawianka Pozowska, rozprawiła się łatwo z Ulrichs, bijąc ją 6:0, 6:1.

Wyniki dnia wczorajszego przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza panów: Nowiński—Smolewski 6:3, 6:1. S. Reznik—Próchniewicz 6:0, 5:7, 6:3. Bratek—Grohman 6:3, 6:4. Tezenas—Strauch 6:2, 6:2. Rozenholz—Hein 6:4, 5:7, 7:5. Zydeband—Peip 6:2, 4:6, 6:1. Kopel—Iszkowski 6:2, 6:1. Brauer—Woliński 6:0, 6:4. Mynchmeyer—Wegner 6:2, 6:2. Fajnberg—Zajbert 7:5, 3:6, 6:2.

Co interesuje piłkarza

Na Igrzyskach Makkabi w Pradze czyniono próby „skaperowania” dwóch czołowych graczy Makkabi krakowskiej Hauptmana i Spire do Palestyny. Z propozycji tych wymienieni nie skorzystali jednak, pozostając wiernymi dotychczasowemu barwom.

Bawiący obecnie na występach w Krakowie zespół cyrku Staniewskich ma rozegrać w najbliższych dniach mecz z Cracovią. W drużynie cyrku ukaże się rekordzista olimpijski, murzyn Chocolate.

Herman, środkowy pomocnik Makkabi krakowskiej, zaliczony do najlepszych zawodników na tej pozycji w Krakowie, odbywać będzie swą powinność wojskową w podchorążówce w Poznaniu.

Gra juniorów: Szejn—Langut 6:4, 6:2. Loewensztajn—Goldman 6:4, 6:4. Kosiński—Hamermesz 6:4, 7:5. Bratek—Joskowicz 6:0, 6:0. Weinsztajn—Toporichs 6:2, 2:6, 6:2. Bratek—Rapoport 6:0, 6:0. Bratek—Richter 6:0, 6:0. Gra pojedyncza pań: Pozowska—Ulrichs 6:0, 6:1.

Mecze o wejście do Ligi sensacją nadchodzącej niedzieli sportowej

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się druga kolejka rozgrywek piłkarskich o wejście do Ligi.

Do rozmiarów sensacji urosł szczególnie mecz Polonii warszawskiej z Polonią przemyską w Przemyślu.

W sferach sportowych Przemyśla panuje wielkie oburzenie z powodu przeprowadzonego przez Wydz. Gier i Dyscypliny losowania drugiej kolejki rozgrywek co sprzeczne jest z postanowieniami PZPN-u.

W myśl bowiem przepisów Polonia przemyska miała się zmierzyć z WKS (Wilno) a warszawska Polonia z Naprzodem.

Mecz niedzielny wzbudził w okręgu przemyskim olbrzymie zainteresowanie przyczem miejscowa Polonia przygotowała się do walki niezwykle starannie, pragnąc za wszelką cenę wygrać mecz.

Kierownictwo Polonii wystosowało pismo do Polskiego Kolegium Sędziów z prośbą o niewyznaczanie na powyższy mecz sędziów z okręgu warszawskiego i lwowskiego.

Drużyna przemyska wystąpi do zawodów w następującym składzie: Jarczyk, Żebaczyński, Kuźnik, Zieliński, Kwiatkowski, Kalinowski, Studziński, Małodobry, Dychdalewicz, Orawiec i Parnes.

Polonia warszawska wystąpi w swym normalnym składzie z Bulanowem, Szczepaniakiem, Malikiem i Alaszewskim na czele.

Drugi mecz o wejście do Ligi rozegrany zostanie w Lipinach między Naprzodem a WKS Śmigły (Wilno).

Faworytem tego meczu jest drużyna śląska, która według wszelkiego prawdopodobieństwa zakwalifikuje się do finału.

Przed nową próbą sił W niedzielę pojedynki lekkoatletyczny Polska—Węgry

Poraz czwarty zmierzy się polska reprezentacja lekkoatletyczna z Węgrami w nadchodzącą niedzielę w Królewskiej Hucie.

Dotychczasowe trzy spotkania z węgry wykazały ich znaczną wyższość. Pokonani zostaliśmy w r. 1929 w stosunku 51:25, 1931 w tym samym stosunku, a w r. 1932 50:32.

Węgrzy uchodzą w Europie za potęgę lekkoatletyczną. W sezonie bieżącym poza szeregiem sukcesów pokonali oni reprezentację Francji oraz reprezentację południowych Niemiec.

Zasadniczo przystępujemy do walki z węgry bez szans, tym razem jednak niespodzianka nie jest wykluczona tembardziej, że, jak donosi prasa węgierska, węgry nie mogą wystawić przeciwko Polsce najsilniejszej reprezentacji.

Brak będzie w zespole gości doskonałego 400-metrowca Barsego i doskonałego skoczka Koltaja, który skacze 7.48. Poza tym nie jest pewny udział czołowych sprinterów węgierskich — Forgacza i Gore.

W tych warunkach możemy już marzyć o zwycięstwie zwłaszcza, że poczyniono szereg zmian w naszej drużynie, a niektóre konkurencje wzmocniono. Na 1500 mtr. wystąpią Kucharski i Lesicki, na 400 mtr. Biniakowski i Maszewski, a na 800 mtr. Kostrzewski i Kuźmicki.

Zmiany te zostały dostosowane do układu sił przeciwnika.

Mniej pomyślną wieścią jest choroba Turczyka, który prawdopodobnie nie będzie startował.

Walka niedzielna zapowiada się o wiele ciekawiej niż dotychczasowe, kiedy to różnica sił była aż nazbyt duża.

Barney Ross z Chicago zdobył tytuł mistrza świata w boksie w wadze lekkiej, bijąc na punkty nowojorczyka Tonny Canzonerii w piętnastu rundach.

Mecz i rewanż Garbarni z Warszawianką

Zarządy klubów Warszawianka i Garbarnia doszły do porozumienia w sprawie dwóch czekających te kluby spotkań ligowych, postanawiających ze względów oszczędnościowych rozegrać oba mecze w Warszawie.

Pierwszy mecz rozegrany zostanie w sobotę a rewanż w niedzielę.

Zawieszenie drużyny za świadome oddanie punktów

Niezwykły wypadek wydarzył się ostatnio na jednym z boisk przemyskich Oto drużyna Czuwaj, kandydująca do tytułu mistrza klasy B pokonała zespół Ruchu w nieprawdopodobnym stosunku 22:0.

Wynik ten okazał się w dużym stopniu podejrzanym władzom, które po przeprowadzeniu dochodzenia zawiesiły drużynę Ruchu za umożliwienie przeciwnikowi zwycięstwa.

Mistrzostwo Polski w szczypiorniaku na Śląsku

Dnia 8 i 9 października zostaną rozegrane na Stadionie W. F. i P. W. w Królewskiej Hucie tegoroczne mistrzostwa Polski w szczypiorniaku.

Do mistrzostw zostali zgłoszeni następujący mistrzowie okręgowi:

Cracovia (Kraków), Warta (Poznań) Z. T. G. „Dror” (Lwów), A. Z. S. (Warszawa), K. S. Chorzów (Śląsk) i Zjednoczenie.

Jedenastka Czechosłowacji na mecz piłkarski z Austrią

Na mecz piłkarski Czechosłowacja—Austria, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Pradze zestawiona została następująca reprezentacja czeska: Planicka (Slavia), Burger, Ctyroki (obaj Sparta), Bouska (Kladno), Cambal (Slavia), Krčil (Teplitz), Pelzner (Sparta), Culik (Viktoria-Pilzno), Bina (Viktoria-Pilno), Puc (Slavia), Silny (Sparta)

Dwa mecze ligowe Warszawianki z Garbarnią

Na zasadzie umowy między klubami Warszawianka i Garbarnią (Kraków) zdecydowano rozegrać oba mecze ligowe tych klubów w Warszawie już w nadchodzącą sobotę i niedzielę 16 i 17 b.m. Sędziować będzie p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

Pięściarze polscy — wyróżniają się we Francji

W tych dniach odbył się w Paryżu turniej bokserski wybitniejszych zawodowców francuskich, w którym startowali dwa polscy pięściarze na emigracji, o nieznanych dotąd w kraju nazwiskach, a posiadający już renomę w kołach sportowych francuskich.

Joe Zdmuski, podany przez dziennik paryski „L'Auto” jako polak, startował w meczu 10-rundowym przeciwko Geo Markes w wadze średniej i przegrał znacznie na punkty. Polak był lżejszy od przeciwnika o jedną kategorię wagi i mimo porażki zyskał doskonałą renomę.

W tej samej wadze, również w meczu 10-rundowym po 2 min. walczył inny polak, Warzecki, który zremisował z Dillainem.

Dziś otwarcie!!! Expressowa Pomoc Krawiecko-Szewcka p. f. „**PEDANT**” przy ul. Kilińskiego 49, tel. 248-18 czynne są oddziały: **KRAWIECKI** (odświeżanie), **CHEMICZNY**, **SZEWCY** i **PRALNIA** oraz specjalny dział **KUSNIERSKI**. **UWAGA: Wkrótce nastąpi otwarcie naszej filii przy ul. NAPIÓRKOWSKIEGO 63**
CENY BARDZO NISKIE!

Dziś nastąpi otwarcie pierwszorzędnego SALONU DAMSKIEGO p. f. „**LEON**” przy ul. POMORSKIEJ 10 (Piłsudskiego 19) parter, wejście przez sieni. Tel. 186-26 **Ceny bardzo niskie** Czesanie peruk.
Salon znajduje się pod osobistym kierownictwem znanego w naszym mieście fachowca p. LEONA oraz innych wybitnych sił fachowych. Pierwszorzędnym manicure.

Mussolini w obozie faszystowskim



Mussolini odwiedził w tych dniach Campo Dux, największy obóz letni faszystów, w którym odbywa się systematyczne szkolenie młodych faszystów.

Tropikalna burza nad Hawanę



Nad Hawanę, stolicą Kuby, szalała tropikalna burza, w wyniku której wszystkie niemal ulice miasta zalane zostały wodą.

Wesoła widowia na stadionie

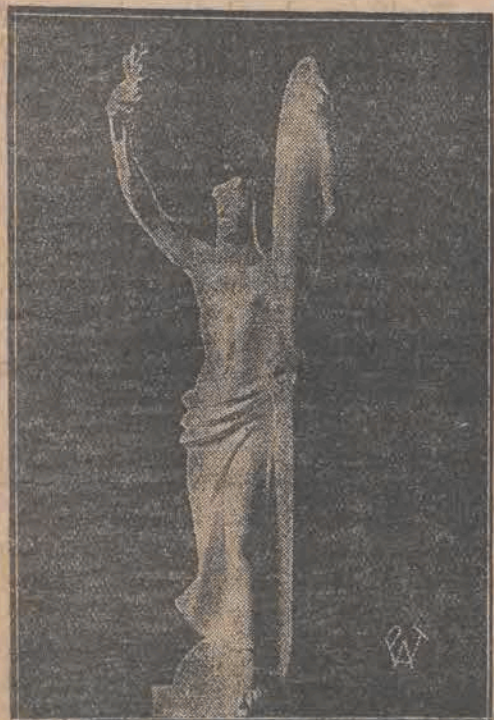


Czy może być coś miłszego, jak w czasie upałów, po zdrowym treningu sportowym, przyglądać się z trybun ćwiczeniom, w lekich atletycznych strojach.

Oryginalne wyścigi rowerowe



W czasie angielskich wyścigów rowerowych, ku wielkiej ucieście widzów, odbyły się również zawody dla starszych panów na historycznych już dziś rowerach.



W Cierlicku, obok kościoła na Kościele, w miejscu tragicznej katastrofy śp. kpt. Żwirki i inż. Wigury, stanie pomnik polskich bohaterów przestworzy — dzieło wspólne rzeźbiarza polskiego profesora Jana Raszki z Krakowa i rzeźbiarza czeskiego z Olomuńca Juliusza Pellkana.

Na zdjęciu — szczytowa część projektowanego pomnika.

Stawajmy do P.O.S.

Codzienna nowelka „Expressu”

Ostatnia rozmowa

Eleonora narzuciła na siebie płaszcz. Za chwilę wyjdzie do ogrodu.

Codzienna przechadzka. A jednak tym razem uświadamiała sobie dokładnie, że ta dzisiejsza przechadzka posiadać będzie doniosłe znaczenie dla jej dalszego życia.

Umówiła się przecież z doktorem Fryderykiem Brandem.

Brand już od tylu miesięcy przychodzi do niej codziennie.

Eleonora wiedziała doskonale, że mu się bardzo podoba. Gdy wczoraj powiedział, że musi z nią w pewnej sprawie poważnie pomówić, rozumiała doskonale, o co mu chodzi.

Niewątpliwie pragnie się jej oświadczyć. I dziś właśnie wyzna jej swą miłość. A ona przecież czeka na to już od tak dawna. Kocha go i całym sercem pragnie zostać jego żoną...

Eleonora wygląda bardzo młodo. Któżby pomyślał, że już liczy 36 lat i ma nietnastoletnią córeczkę? Fryderyk, na szczęście, wie o tem wszystkim i choć jest od niej trochę młodszy, kocha ją gorąco i pragnie pojąć ją za żonę.

Eleonora jeszcze raz spojrzała do lustra i uśmiechnęła się do siebie...

Teraz tylko wejdzie do pokoiku córki. Musi uporządkować jej rzeczy.

Mała Ania wybiegła zrana z domu

i pozostawiła w swym pokoiku straszny nieład.

Eleonora szybko ułożyła jej wszystkie rzeczy. Gdy podniosła z podłogi jakąś książkę, wypadła różowa karteczka.

Młoda kobieta odruchowo przeczytała kilka słów i zamarła z przerażenia.

— Najśladzszy mój, jedyny, najukochańszy. Czy będę mogła żyć bez ciebie? Czy ty mnie wogóle kochasz, czy wiesz o tem, że jesteś dla mnie najdroższym człowiekiem? Fryderyku, dlaczego ty nigdy na mnie nie zwracasz uwagi i zawsze rozmawiasz tylko z mamą! Może ty ją właśnie kochasz, a nie mnie...

Eleonora oparła się o ścianę. Kartka z dziennika córki, która przypadkowo wpadła jej do ręki, odsłoniła jej straszliwą rzeczywistość.

Teraz już było wszystko zrozumiałe. Ania kocha Fryderyka. Dlatego właśnie zawsze ucieka z mieszkania, gdy on przychodzi i nawet nie chce się z nim przewitać.

Teraz już wszystko było jasne.

Jasne było również, że Eleonora musi zrezygnować ze swego szczęścia osobistego. Do tej pory zdawało jej się, że jest jeszcze młoda, że ma życie przed sobą i sama może decydować o swoim losie. Ale teraz już wie, że jest

inaczej. Ma przecież 36 lat, a jej córka jest prawie dorosłą panną i kocha właśnie tego mężczyznę, którego ona obdarza miłością.

Eleonora musi już iść. Przecież Fryderyk czeka na nią w ogrodzie. Jeszcze przed piętnastu minutami była pewna, że wkrótce zostanie jego żoną. A teraz wiedziała, że jest to niemożliwe.

Spotkali się w parku, na oznaczonym miejscu. Usiedli na ławeczce, nad brzegiem rzeki.

Fryderyk dość długo spoglądał na Eleonorę i wreszcie rozpoczął:

— Do tej pory uczucie miłości było mi zupełnie obce... Zdawało mi się nawet nieraz, że nie potrafię się zakochać. Ale teraz wiem, że kocham, kocham gorąco, całym sercem...

— Rozumiem, wszystko rozumiem — przerwała mu Eleonora, uśmiechając się dziwnie. — Ale Ania ma zaledwie piętnaście lat. Przecież to jeszcze dziecko. O ślubie nie może być absolutnie mowy.

— Droga Eleonoro, — zawołał lekarz — Czy pani nie chce mnie rozumieć? Ania istotnie jest jeszcze dzieckiem. Ja kocham tylko panią i marzę tylko o pani!

Eleonora milczała długo.

Teraz przecież musiała powziąć ostateczną decyzję. Czy wolno jej zrezygnować zupełnie ze szczęścia osobistego? Czy wolno odepchnąć od siebie Fryderyka? Przecież życie ma swoje prawa, a ona jest jeszcze taka młoda!

Nie, Ania jest ważniejsza. Eleonora już przestała się wahać. Zrozumiała że nie wolno jej wyjść za mąż za Fryderyka, gdy Ania kocha go tak gorąco.

— Pan jest śmieszny — powiedziała głośno do Fryderyka, spoglądającego jakoś w bok. — Jestem już stara kobieta. Takiej, jak ja, już się nie wyznaje miłości.

— Jak pani może tak mówić? — przerwał jej lekarz. — Spotykamy się już od kilku miesięcy. Zachowywała się pani w ten sposób, że mogłem mieć wszelkie nadzieje. I nagle taka bezwzględna, okrutna odpowiedź. Czy pani zdaje sobie sprawę z tego, że łamię mi pani życie?

— Może kiedyś w przyszłości pan wszystko zrozumie, — odpowiedziała mu cicho. — To wszystko nie było wcale takie proste. Nie wolno mi jednak jeszcze o tem mówić. Musimy się, niestety, rozstać...

Eleonora podniosła się nagle. Fryderyk spoglądał na nią błagalnym wzrokiem, nie tracąc jeszcze nadziei, że wszystko inaczej się ułoży.

Eleonora nieoczekiwanie przyciągnęła go do siebie i na jedną chwilę spłotała się z nim w uścisku.

— A teraz idź już — szepnęła drżącym głosem, starając się daremnie zachować spokój. — I więcej nie przychodź... Pamiętaj, nie wolno ci więcej przychodzić do mnie... I jeszcze o jednym pamiętaj. Ja nie jestem winna, ja też chciałam, ale doprawdy nie mogę...

Tłum. D.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.